

„Starowiejskie ślady”.

Mając własny samochód możemy obecnie bez trudu odwiedzić w okolicy miejsca powiązane w jakiś sposób z przeszłością Starej Wsi. Możemy to uczynić przy okazji przejazdu w pobliżu danego miejsca, lub wybrać się z rodziną, czy znajomymi na taką historyczną wyprawę połączoną z odpoczynkiem.

Warto zaznajamiać dzieci z historią naszej wioski, pokazywać miejsca z nią związane. Warto wracać do korzeni i uwrażliwiać młode pokolenia na to, by ceniły i znały historię swej „Małej Ojczyzny”.

Tak więc powędrujemy trochę po okolicy.

Niewątpliwie najbardziej nasycona śladami powiązanych ze Starą Wsią, jest trasa wiodąca z naszej wioski do Kalwarii Zebrzydowskiej, którą to drogę tak często pokonujemy, chociażby udając się na kalwaryjskie uroczystości sierpniowe. Skoncentrujemy się więc na niej.

Będąc w Kętach warto skierować się z rynku w kierunku Oświęcimia i odwiedzić kościół parafialny pod wezwaniem św. Małgorzaty i Katarzyny. Po wejściu do niego po lewej stronie na filarze odnajdziemy płytę pamiątkową poświęconą ks. Józefowi Bagrowi (ur. 1810 r., a zm. w 1881 r.), starowiejskiemu rodakowi. Łaciński napis na niej głosi: „D.O.M.; Rdssmo. Dno. Josepho Bagier; Curato Kentensi, Vice Dec. Leciet. hon Cons. Epplis Tarn. nat. in Starawieś d. 17. Feb. 1810,- dfet. d. 17 Jul. 1881 hic guiescenti via intima pietate et indelebili memoria dedicat Edmundus L. B. De Larisch collator cum familia. R. i. P.”.

Kim był ks. Józef Bagier ?

Urodził się w Starej Wsi 17 lutego 1810 r. Po święceniach kapłańskich w 1837 r. pracował najpierw jako wikary, a następnie administrator i proboszcz w pobliskich nam Wilamowicach. W 1847 r. wybudował tam nową, murowaną plebanię. W tym czasie pełnił też m.in. funkcję dziekana bialskiego. Następnie pracował jako administrator, a później proboszcz w Bulowicach (przez które przejeżdżamy jadąc do Kalwarii). Tu wyremontował i doposażył kościół. W 1877 r. został skierowany na probostwo do wspomnianego kościoła parafialnego w Kętach. Będąc w Kętach piastował funkcję notariusza dekanatu oświęcimskiego, a później wicedziekana. Zmarł w Kętach 17 lipca 1881 r.

Na niedalekim względem kościoła parafialnego cmentarzu w Kętach spoczywa kolejny rodak starowiejski ks. Józef Zdrowak (ur. 1847 r, a zm. 1930 r.). Warto więc i tam zaglądnąć.

Ks. Józef Zdrowak urodził się w Starej Wsi 2 stycznia 1847 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1873 r. Pracował jako ksiądz wikary m.in. w Bochni, w Rychwałdzie, w Andrychowie, w Zaborowie koło Szczurowej, w Zatorze. Następnie był proboszczem w Palczowicach koło Zatora, a w 1900 r. objął probostwo w Rzykach koło Andrychowa. Tu w Rzykach wybudował plebanię, stojącą tam do dziś, w sąsiedztwie nowej. W 1914 r. odszedł na własną prośbę w stan spoczynku.

W roku 1906 będąc proboszczem w Rzykach przekazał Siostrom Franciszkankom Najświętszego Sakramentu (Siostry Klaryski od Wieczystej Adoracji) w Kętach dom parterowy wraz z ogrodem, znajdujący się przy ul. Kościuszki w Kętach. W testamencie zaznaczył, że posiadłość ta ma być przeznaczona wyłącznie na cele sierocińca. Stał się on faktycznie siedzibą schroniska- sierocińca pod wezwaniem Św. Józefa, prowadzonym przez siostry do 1949 r., kiedy to został zlikwidowany przez ówczesne władze.

Po przejściu na emeryturę ks. Józef Zdrowak przebywał prawdopodobnie w Kętach, być może u tychże Sióstr Franciszkanek, gdzie zmarł w 1930 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kętach w grobowcu kapłanów parafii św. Małgorzaty i Katarzyny. Grobowiec ten znajduje się po prawej stronie ścieżki wiodącej od bramy głównej do krzyża centralnego, niedaleko tegoż krzyża. Napis na grobowcu jemu poświęcony głosi „ Ks. Józef Zdrowak; ur. 1847; zm. 1930”.



Grobowiec, w którym spoczywa m.in. ks. Józef Zdrowak

W Kętach warto też odwiedzić pobliski klasztor OO. Reformatów, gdzie zostało pochowanych co najmniej czterech przedstawicieli rodu Starowiejskich, dobrodziejów tegoż klasztoru. Jednak oprócz informacji archiwalnych, nie zachowały się inne ślady ich pochówku w tymże kościele.

Tak np. w 1771 r. pochowano tu „serce i wnętrze” Szymona Starowiejskiego, którego reszta ciała złożona została w klasztorze OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, którego to klasztoru też był dobrodziejem.

Podążając z Kęt w kierunku Kalwarii napotkamy Bulowice. Wspominałem już o nich wcześniej, gdyż to tu był m.in. proboszczem wymieniany wyżej ks. Józef Bagier.

Przed kościołem po prawej stronie znajduje się nowy cmentarz. Jednak proponuje już nieco wcześniej skręcić w lewo na tzw. "starą drogę" i odnaleźć stary cmentarz. Tam znajduje się grób ks. Antoniego Adamusa, rodaka z Bulowic, a wielce zasłużonego dla Starej Wsi jej proboszcza w latach 1886-1903. Ks. Antoni Adamus urodził się w Bulowicach dnia 1 kwietnia 1845 r., a na kapłana został wyświęcony w 1871 r.

Pracował jako wikariusz kolejno na parafiach w Biskupicach, Dąbrowej (lub Dąbrowie), a następnie w Andrychowie i w Białej, gdzie przez 1,5 roku był też administratorem całej bialskiej parafii. Do Starej Wsi przybył w 1886 r.

Tu w Starej Wsi był promotorem Bractwa Różańca Świętego . Brał aktywny udział w życiu wsi. Przy jego poparciu założono w 1887 r. Kółko Rolnicze, przy którym jego staraniem w 1900 r. powstała Czytelnia Ludowa. W 1887 r. został członkiem, a od 1890 r. przewodniczącym Rady Szkolnej Miejscowej, którą to funkcję pełni do swej śmierci w 1903 r. Był jednym z założycieli w 1894 r. Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi i członkiem jej zarządu, również do swej śmierci.

W swym testamencie zapisał sumę 566 koron „na fundusz budowy nowego kościoła” w Starej Wsi, o czym wówczas myślano.

Zmarł w Starej Wsi w dniu 5 października 1903 r., w 59 roku życia. Po uroczystościach pogrzebowych ciało, na życzenie księdza, zostało przewiezione i pochowane w rodzinnych Bulowicach.

Na wspomnianym starym cmentarzu w Bulowicach w żelaznym ogrodzeniu stoi do dziś pomnik jego grobu z napisem „Tu spoczywa/ Ś.P. ks. Antoni Adamus/ przez 17 lat proboszcz/ w Starej wsi/ zmarł 5.X.1903/ w 59 roku życia/ Requiescat in pace”.

Obok znajduje się także nagrobek jego ojca z napisem: „ Tu spoczął po 74 latach życia, śp. Franciszek Adamus; um dnia 1 listopada 1886. Wdzięczny syn. Wieczne odpoczywanie”.



Grób ks. Antoniego Adamusa

Jadąc dalej w stronę Kalwarii przejeżdżać będziemy przez Andrychów. Tu warto skręcić w prawo w kierunku Przełęcz Kocierskiej i odwiedzić cmentarz w Targanicach, gdzie spoczywa przy głównej ścieżce za bramą po prawej stronie ks. kanonik Stefan (Szczepan) Wojtyłko (ur. 1913 r., a zm. 1977 r.), proboszcz w Starej Wsi w latach 1940-1966. Kapłan wielce zasłużony dla Starej Wsi, którego jeszcze wielu parafian z wdzięcznością pamięta. Jego życiorys został już przedstawiony w odrębnym opracowaniu na stronie parafii, gdzie warto się z nim zaznajomić.

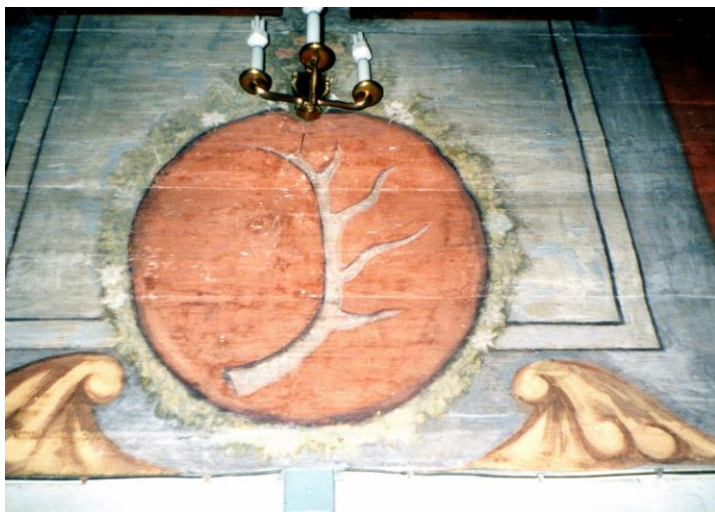


Grób ks. kanonika Stefana Wojtyłko

Wizytę w Targanicach można połączyć z wyprawą turystyczną na Przełęcz Kocierską, z której można podejść na pięknie położoną Halę Potrójną z kapliczką Matki Bożej i z wspaniałymi widokami.

Jadąc dalej przez Andrychów w kierunku Kalwarii można kolejny raz skręcić w prawo i podjechać do Rzyk, gdzie, jak już wspomniano, był niegdyś proboszczem ks. Józef Zdrowak. Wizytę w Rzykach warto połączyć z wyjściem na Groń Jana Pawła II, gdzie znajduje się śliczna kaplica, mająca ciekawą historię. Jest tu schronisko turystyczne. Będąc tutaj można podejść na pobliski szczyt Leskowiec, z pięknymi widokami.

Podążając dalej z Andrychowa w kierunku Kalwarii przejeżdżać będziemy przez Barwałd Dolny. Tu warto zwiedzić śliczny drewniany kościół pod wezwaniem św. Erazma, stojący blisko drogi, po jej lewej stronie. Ufundowany on został w 1782 r. przez Jana Chrzyciela Starowieyskiego, właściciela okolicznych dóbr, który urodził się w Starej Wsi. Po prawej stronie nawy w jego polichromii można zobaczyć herb Biberstein. Tenże Jan był również fundatorem kościoła w pobliskiej Choczni, który niestety nie zachował się do dziś.



Herb Biberstein w kościele w Barwałdzie Dolnym

Stąd już niedaleko do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Dróżki Kalwaryjskie przewędrowały wielokrotnie kolejne pokolenia naszych przodków i omodliły ich. My docieramy tam zwykle wygodnie samochodami. Oni udawali się tam kiedyś furmankami na Podlesie do Kęt, a dalej pociągiem. Byli i tacy, którzy wędrowali pieszo. Tam przez kilka dni przeżywali prawdziwe rekolekcje w trudnych warunkach noclegowych i żywieniowych. Bez kontaktu z domem, z rodziną. Było to wyjątkowe przeżycie, które z rozrzewnieniem wspominali.

Klasztor kalwaryjski również wiele zawdzięcza przedstawicielom rodu Starowieyskich, którzy byli jego dobrodziejami. Zostało tu pochowanych pod bazyliką kalwaryjską, lub obok niej co najmniej trzech z nich. Ciało wspomnianego już Szymona Starowieyskiego, syndyka tego klasztoru, spoczywa pod kaplicą św. Antoniego.

Miejsz powiązanych z historią Starej Wsi i niezbyt odległych od niej jest jeszcze więcej w naszej okolicy. Wspomnę może jeszcze tylko o dwóch, które warto odwiedzić.

Jadąc w kierunku Cieszyna starą drogą z Bielska na Cieszyn przejeżdżamy przez Grodziec. Tu warto skrócić w prawo do widocznego w parku zamku. Zamek ten wzniósł w XVI w. Maciej Grodziecki herbu Radwan, którego żoną była Helena Starowiejska, córka Andrzeja i Heleny Starowiejskich herbu Nowina, właścicieli Starej Wsi Dolnej, gdzie mieszkali. Wnukiem Macieja i Heleny był najprawdopodobniej św. Melchior Grodziecki, którego dzieje życia zostały przedstawione w osobnym opracowaniu na stronie parafii. Poniżej zamku znajdują się pozostałości ruin kościoła św. Bartłomieja, gdzie byli chowani Grodzieccy, a więc zapewne również Maciej i Helena Grodzieccy.

Zwiedzając Wieliczkę warto odwiedzić cmentarz komunalny, na którym spoczywa w grobie, wraz z rodzicami ks. kanonik Andrzej Mistat (ur. 1919 r., a zm. 1999 r.), proboszcz w Starej Wsi od 1966 do 1986 r., a więc przez 20 lat. Ks. Andrzeja Mistata pamięta już wielu w Starej Wsi. Jego pełny udręczeń życiorys jest również przedstawiony w innym opracowaniu na stronie parafii.



Grób ks. kanonika Andrzeja Mistata

Na pomniku grobu część napisu dotycząca jego osoby brzmi: „Ks. Kan. Andrzej Mistat; * 12. XI. 1919 + 19. II. 1999; więzień okresu stalinowskiego; proboszcz Starej Wsi k/ Oświęcimia”.

St. Gawlik, marzec 2018 r.